

Elżbieta Romanowska*

„Z BRAKU DOWODÓW WINY...” – REHABILITACJA PROKURATOR ROMANY GOŁAŃSKIEJ

WPROWADZENIE

W 1956 r., wraz z postęпами odwilży i destalinizacji, pojawił się problem rehabilitacji osób represjonowanych z powodów politycznych od 1 stycznia 1944 r. na terytorium państwa polskiego. W ustawodawstwie karnym PRL nie było jednak przepisów regulujących instytucję rehabilitacji. Organy państwowe, które w latach 1956–1957 stanęły przed problemem rehabilitacji, czyniły to za pośrednictwem abolicji, amnestii, rewizji nadzwyczajnej czy też wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem sądowym. Najbardziej chyba cynicznym aspektem „rehabilitacji” było wznowienie postępowania sądowego, a następnie umorzenie sprawy „z braku dowodów winy”. Pozwalało to na domniemanie, że podejrzany popełnił przestępstwo, ale nie zdołano mu tego udowodnić. Skazani w licznych procesach politycznych w latach 1944–1956 nie zostali zrehabilitowani całkowicie, tylko nielicznym udało się uzyskać pełną, prawną rehabilitację. Jakie były standardy prawne wobec ofiar reżimu komunistycznego? Możemy to prześledzić na przykładzie sprawy prokurator Romany Golańskiej.

Z AKOWCA W APARATCZYKA

Romana Golańska urodziła się 21 października 1902 r. w Petersburgu w rodzinie urzędniczej. W 1931 r. ukończyła Wydział Matematyczno-Przyrodniczy na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. W okresie okupacji hitlerowskiej należała do Związku Walki Zbrojnej. Pracowała w konspiracyjnych strukturach Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa (PKB)¹,

* dr; Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie.

¹ Państwowy Korpus Bezpieczeństwa – w okresie drugiej wojny światowej tajna konspiracyjna formacja policyjna Delegatury Rządu na Kraj, składająca się z komend wojewódzkich, obwodowych, powiatowych i rejonowych. PKB działał w latach 1941–1944. Jego głównym zadaniem było – w momencie wyzwolenia i odbudowy państwowości polskiej – dbanie o porządek oraz zabezpieczenie obiektów użyteczności publicznej. W drugiej połowie 1943 powołano specjalny Urząd Śledczy PKB w Warszawie o krypt. „Start”, zajmujący się zwalczaniem przestępczości zagrażających morale Armii Krajowej. Współdziałał on z sądami podziemnymi, wykonując wyroki na wrogach narodu polskiego. PKB ujawnił się w momencie wybuchu Powstania Warszawskiego. Po wojnie członkowie tej organizacji skazani zostali wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy za dokonanie mordów na działaczach i sympatykach organizacji antyfaszystowskiej oraz za dokonanie zabójstw na członkach PPR i AL. W ten sposób władze Polski Ludowej starały się ukazać społeczeństwu działający w czasie drugiej wojny światowej rząd emigracyjny w Londynie jako organizację przestępczą. Szerzej na ten temat zob. W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003; J. Marszałec, *Ochrona porządku i bezpieczeństwa publicznego w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 1999.

pełniąc funkcje maszynistki i sekretarki. W 1942 r. była organizatorem i pracownikiem konspiracyjnej komórki pocztowej o krypt. „P”, zorganizowanej na Poczcie Głównej w Warszawie². Na skutek tej działalności, która polegała na kontrolowaniu korespondencji kierowanej do gestapo, wiele osób unikało aresztowania, zesłania do obozu lub śmierci. W Powstaniu Warszawskim była łączniczką przy Delegacie Rządu RP na Warszawę, organizowała pocztę polową, podawała amunicję, pomagała przy wynoszeniu i opatrywaniu rannych. 2 października 1944 r. wraz z grupą powstańców wydosłała się z okupowanej przez Niemców Warszawy i udała do Krakowa, gdzie przebywała do końca wojny³.

Pod koniec listopada 1945 r. wstąpiła do Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). 7 kwietnia 1946 r. została skierowana przez Wydział Kadr Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS na sześciomiesięczny „pierwszy kurs przeszkoleniowy dla kandydatów do prokuratury” w Szkole Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości⁴. W tym samym okresie, w najbardziej ponurym w dziejach PRL, nawiązała współpracę z władzami bezpieczeństwa. Współpracowała z departamentem I, III i IV, przekazując m.in. informacje o: CKW PPS, londyńskiej Delegaturze Rządu, pracy Poczty Podziemnej „P” podczas okupacji⁵. W 1948 r. została członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Przypadła jej też funkcja wykładowcy „po linii szkolenia politycznego” na pierwszym partyjnym kursie przy Podstawowej Organizacji Partyjnej przy sądach i prokuraturze. Była podprokuratorem Sądu Okręgowego w Warszawie⁶. Widzimy proces przeistaczania akowca, osoby walczącej o niepodległość Polski, jaką była na początku, w klasycznego aparatczyka. Na podstawie zachowanych materiałów trudno stwierdzić, ile było w tym koniunkturalizmu, a ile ideowej szczerości. Pięć lat później, w listopadzie 1951 r., podczas prowadzonego przeciwko niej śledztwa przez funkcjonariuszy z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) zezna: „(...) przekonałam się ostatecznie, że moja konspiracyjna działalność w okresie okupacji w ramach «Delegatury» nie przyniosła pożądanych rezultatów”⁷.

23 maja 1949 r. został aresztowany przez bezpiekę Waclaw Andrzej Hubicki (takie nazwisko po wojnie nosił Waclaw Iwaszkiewicz, zastępca szefa wywiadu Okręgowej Delegatury Rządu Warszawa-miasto „Wiry-Mury”), szef Golańskiej z okresu okupacji, ale i człowiek, z którym była związana szczególnymi relacjami. Golańska, nie bacząc na ryzyko, dwa miesiące później, 30 czerwca pisze pismo do szefa MBP, Stanisława Radkiewicza, w którym przedstawia w pozytywnym świetle Hubickiego oraz (zapewne w celu ochrony

² Jak wskazuje Ryszard Kawalec, tego typu komórki były tworzone głównie przez pion wojskowy (ZWZ-AK), nie tylko w Warszawie, ale także w całym Generalnym Gubernatorstwie, m.in. w Urzędzie Pocztowym w Grodzisku Mazowieckim (AIPN, Protokół przesłuchania świadka Władysława Woźniaka przez Mariana Madajewskiego, oficera śledczego MBP, 4 III 1951 r., 0223/79, t. 1, k. 73). Temat Komórki pocztowej „P” w okresie drugiej wojny światowej przedstawia R. Kawalec, *Komórka pocztowa „P”*, [w:] M. Bielak, Ł. Kamiński (red.), *Letnia Szkoła Historii Najnowszej*, t. 2, Warszawa 2009, s. 20-38.

³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN), Protokół przesłuchania podejrzanego przez ppor. Jerzego Waliczka, oficera śledczego MBP, 8 II 1951, 0330/173, k. 129-133.

⁴ Ibidem, Protokół przesłuchania podejrzanego przez kpt. Konstantego Bezpokojewę, oficera śledczego MBP, 7 XI 1951, k. 229-230.

⁵ Ibidem, Pismo Romany Golańskiej do Ministra MBP, gen. Stanisława Radkiewicza, 30 VI 1949, k. 12-14.

⁶ Ibidem, Protokół przesłuchania podejrzanego przez kpt. Konstantego Bezpokojewę, 8 XI 1951, k. 231-232a.

⁷ Ibidem, Protokół przesłuchania podejrzanego przez kpt. Konstantego Bezpokojewę, 7 XI 1951, k. 230.

Hubickiego) podkreśla szczególne jego zasługi we współpracy z MBP. Prosi o przesłuchanie jej w charakterze świadka⁸. W rezultacie niefortunna obrończyni stała się „wrogiem” władzy komunistycznej. Jak wskazują materiały źródłowe, na piśmie Golańskiej z 30 czerwca 1949 r. widnieją zapiski „Do teczki Golańskiej. Romana Golańska prokurator Sądu Powszechnego. Prac. bez zobowiązania (...) miesięcznie prowadziła jedną sprawę (...)”⁹. Na represje nie trzeba było długo czekać. W czerwcu 1950 r. wykluczono ją z PZPR jako osobę ideologicznie obcą.

RAZEM Z HITLEROWSKIMI ZBRODNIARZAMI

15 stycznia 1951 r. została zatrzymana przez funkcjonariuszy z Departamentu Śledczego MBP. Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu wydała 17 stycznia 1951 r. wiceprokurator z Departamentu IV Specjalnego¹⁰ Generalnej Prokuratury, Paulina Kern¹¹. W uzasadnieniu postanowienia podała: „Golańska Romana podejrzana jest o przestępstwo z art. 1 pkt. 2 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego¹², popełnione w ten sposób, że w okresie od połowy 1944 r. w Warszawie idąc na rękę władzy państwa niemieckiego jako rezydentka

⁸ Ibidem, Pismo Romany Golańskiej do Ministra MBP, gen. Stanisława Radkiewicza, 30 VI 1949, k. 12-14.

⁹ Ibidem, k. 14.

¹⁰ W strukturze organizacyjnej Generalnej Prokuratury powołanej na mocy ustawy z 20 lipca 1950 r. (Dz.U. R.P. 1950, nr 38, poz. 346), Departament Specjalny sprawował nadzór nad wydziałami specjalnymi w prokuraturach wojewódzkich. Do obowiązków Departamentu Specjalnego IV należało: 1. stosowanie aresztu tymczasowego na wniosek MBP, 2. przedłużanie okresu tymczasowego aresztowania na wniosek MBP, 3. kontrolowanie prawidłowości przebiegu śledztwa, 4. uczestniczenie w konkretnych czynnościach śledczych, według uznania prokuratora, 5. zatwierdzanie aktów oskarżenia i postanowień o umorzeniu śledztwa, 6. popieranie aktów oskarżenia w sądzie.

¹¹ Paulina Kern pracowała w Departamencie Specjalnym Generalnej Prokuratury od września 1950 r. do października 1951 r. AAN, GP, Obsada Departamentu IV w okresie 1950–1956, 949, k. 1.

¹² Art. 1 stanowił: „Kto idąc na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego: 1) brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej albo osób wojskowych lub jeńców wojennych; 2) przez wskazanie lub ujęcie działał na szkodę osób ze względów politycznych, narodowościowych lub rasowych, podlega karze więzienia na czas nie krótszy niż lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci. (Dz.U. R.P. 1944, Nr 4, poz. 16, tekst jedn. Dz.U. R.P. 1946, nr 69, poz. 377.

Komunistyczne prawo obowiązujące w Polsce Ludowej doczekało się wielu opracowań. Wśród szczególnie wartościowych rozpraw poświęconych temu prawu należy wskazać prace Adama Lityńskiego, a szczególnie *Historia prawa Polski Ludowej*. Wyd. 5, Warszawa 2013. Zob. także: A. Rzepliński, *Sądownictwo w PRL*, Warszawa 1990. Komunistycznym prawem Polski Ludowej, gdzie granica badań ustalona została na 1956 r., zajmowali się: A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006; G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002; P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004; Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1956*, Warszawa 1997. Niektóre aspekty prawa Polski Ludowej, a w szczególności te, które stały się podstawą funkcjonowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości, opisali: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków – Wrocław 2005, s. 33-61; E. Romanowska, *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej. Prokuratury wojskowe w Polsce w latach 1944–1955*, Warszawa 2012, s. 31-133; J. Żelazko, „Ludowa sprawiedliwość”. *Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955)*, Łódź 2007, s. 92-125; F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005, s. 23-35; R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955*, Szczecin 2010 s. 34-44.

Gittermana szefa wywiadu politycznego delegatury rządu londyńskiego osobiście bądź za pośrednictwem kierowanej przez siebie sieci informacyjnej rozpracowywała organizacje lewicowe i ich członków, a w szczególności P.P.R, G.L., a następnie A.L., a uzyskane w ten sposób informacje przekazywała wymienionemu Gittermanowi celem likwidacji ujawnionych działaczy lewicowych we własnym zakresie lub Gestapo”¹³.

„Dekret sierpniowy” – jak określano wspomniany przepis – był wymierzony przeciwko hitlerowskim zbrodniarzom wojennym. Na podstawie tego przepisu osądzony został i skazany Rudolf Hoess, komendant obozu w Oświęcimiu, Jurgen Stroop, kat warszawskiego getta, Ludwig Fischer i inni gestapowcy¹⁴.

Jednak te same przepisy stanowiły podstawę prawną do wysuwania oskarżeń i skazywania żołnierzy Armii Krajowej, z których uprawiana w latach 40. i 50. komunistyczna propaganda usiłowała zrobić hitlerowskich kolaborantów. Na podstawie tego samego przepisu skazani i straceni zostali generał August Emil Fieldorf¹⁵ ps. „Nil” – szef Kedywu – Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej, Bolesław Kontrym ps. „Żmudzin”, Bronisław Chajęcki¹⁶, zastępca prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego. Kary dożywotniego więzienia otrzymało wielu żołnierzy Armii Krajowej i uczestników ruchu oporu, w tym m.in. autor głośnej książki *Rozmowy z katem* Kazimierz Moczarski¹⁷.

Za zarzucane czyny groziła Golańskiej kara śmierci. Powstaje zatem pytanie, dlaczego właśnie Golańską, aktywistkę i agitatorkę partyjną, „swojego człowieka” zakwalifikowano do „wrogów” Polski Ludowej. Konstatuje Adam Lityński, że niektórzy zaliczeni zostali do tej kategorii niezależnie od swych poglądów politycznych, postawy, zachowania i czynów tylko na podstawie zaszłości o charakterze historycznym, a „wrogów” władza komunistyczna niszczyła i czyniła to w „majestacie prawa”¹⁸.

¹³ Archiwum Akt Nowych (AAN), Prokuratura Generalna (PG), Notatka z analizy akt nadzoru Nr DS. I. Sn 12/51 oraz akt nr S.40/56-Sam[odzielnego] Wydz[iału] ds. Funkc[jonariuszy] w sprawie Romany Golańskiej, 956, k. 6.

¹⁴ Do rozpoznania spraw przeciwko osobom, które w okresie drugiej wojny światowej dopuściły się zbrodni na obszarze państwa polskiego, powołano w styczniu 1946 r. Najwyższy Trybunał Narodowy (Dz.U. R.P. 1946, nr 5, poz. 44 i 45). Wszystkie wyroki Najwyższego Trybunału Narodowego wraz z uzasadnieniem wydali T. Cyprian i J. Sawicki, *Siedem wyroków Najwyższego Trybunału Narodowego*, Poznań 1962. Cztery procesy przed NTN, tj. proces Greisera, Hoessa, 40 członków załogi oświęcimskiej oraz Bühlera omówili J. Gumkowski i T. Kułakowski w pracy *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1961.

¹⁵ Zob. M. Fieldorf, L. Zachuta, *Generał „Nil” August Emil Fieldorf. Fakty, dokumenty, relacje*, Warszawa 1993; S. Marat, J. Snopkiewicz, *Zbrodnia. Sprawa generała Fieldorfa-Nila*, Warszawa 1989; M. Fieldorf, L. Zachuta, *Więzienie i proces generała „Nila”*, „Tygodnik Powszechny”, nr 10 z 5 marca 1989 r.; J. Wasilewski, *Sprawa generała Augusta Emila Fieldorfa*, „Palestra” 1989, nr 11-12; AAN, PG, 950, k. 45.

¹⁶ Zob. AAN, PG, Notatka w sprawie Bronisława Chajęckiego, 1/14.

¹⁷ Po raz pierwszy proces Kazimierza Moczarskiego opisała Aniela Steinsbergowa w wydanej w Paryżu w 1977 r. publikacji *Widziane z ławy obrończej*. Autorka, adwokat Moczarskiego, wspólnie z adwokatem Władysławem Winawerem walczyła przez kilka miesięcy o jego proces rehabilitacyjny, zakończony pełnym sukcesem. Tak o tym pisała: „Błędy i wypaczenia» stalinizmu potępiono i w Związku Radzieckim, i w innych krajach demokracji ludowych, zrehabilitowano wielu niesłusznie skazanych, ale nigdzie poza Polską nie rozegrały się jawne procesy, które odsłoniłyby kulisy represji politycznej. Rehabilitację przeprowadzono na konwertyklach partyjnych, relacje sprowadzały się do lakonicznych wzmianek «padł ofiarą prowokacji» albo «zrehabilitowany» lub najczęściej «pośmiertnie zrehabilitowany». Nikomu ze skrzywdzonych nie było dane zawołać przed sądem publicznie «oskarżam»! Nigdzie rodzina nie mogła domagać się wznowienia procesów, w których na ławie oskarżonych leżały wiązanki owinięte żalobną krepą. W Polsce stało się inaczej. (...) Niemala w tym zasługa Kazimierza Moczarskiego, o czym nie powinno się zapominać” (s. 68-69). Proces Kazimierza Moczarskiego opisał A.K. Kunert, *Oskarżony Kazimierz Moczarski*, Warszawa 2006, Zob. także: A. Machcewicz, *Kazimierz Moczarski. Biografia*, Kraków 2009.

¹⁸ A. Lityński, *Historia prawa...*, s. 43.

Golańska została osadzona w areszcie śledczym przy ul. Koszykowej w Warszawie. Znała technikę aparatu bezpieczeństwa i doskonale wiedziała, że fakt zatrzymania przez MBP pozbawi ją możliwości obrony, a dalsze etapy wymiaru sprawiedliwości będą już tylko formalnością, a więc pieczętą prokuratora na sankcji o aresztowanie (aczkolwiek jej brak wcale nie hamował inicjatywy „bezpieki”), formalnością będzie również wyrok sądu wydany w oparciu o przyznanie się do winy wydarte torturą. Dlatego w dniu zatrzymania usiłowała popełnić samobójstwo przez połknięcie większej ilości środków nasennych. Przewieziono ją do Centralnego Szpitala MBP i po stwierdzeniu przez lekarza więziennego, że „stan zdrowia nie budzi obaw”, następnego dnia została wypisana¹⁹.

W celu złamania oporu podejrzanej już pięć dni po aresztowaniu, tj. od 20 stycznia, funkcjonariusze śledczy MBP, kpt. Jerzy Waliczek i kpt. Teodor Romanowski, rozpoczęli intensywne śledztwo. Cztery lata później, w 1955 r., kpt. Waliczek, podczas przesłuchania w Wydziale ds. Funkcjonariuszy Generalnej Prokuratury (GP) zeznał, że taki rodzaj przesłuchań zlecił im szef Departamentu Śledczego MBP, płk Józef Różański, „aby za pośrednictwem Golańskiej ustalić prowokatorów w partii”²⁰.

Należy pamiętać, że na co dzień ogniwem transmisyjnym decyzji najwyższych władz partyjnych, które w ważniejszych sprawach określały nie tylko wysokość wyroków, ale również, często drobiazgowo, cały scenariusz procesów, było kierownictwo MBP. Resort bezpieczeństwa utworzono wedle sowieckich wzorów w roku 1945, a w następnych miesiącach i latach jego strukturę rozbudowano, tworząc jednostki terenowe, odpowiadające strukturze administracyjnej państwa: wojewódzkie i powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego (WUBP, PUBP). MBP kierował działacz komunistyczny, obywatel ZSRS, Stanisław Radkiewicz, wiceministrem był Roman Romkowski. Departament Śledczy MBP utworzono w lipcu 1947 r. Kierował nim płk Różański. W celu inwigilacji wysokich rangą urzędników państwowych i partyjnych stworzono w 1949 r. Grupę Specjalną, przekształconą w Biuro Specjalne o cechach departamentu i wreszcie w osławiony X (Dziesiąty) Departament MBP, podległy wiceministrowi Romkowskiemu, który był odbiciem rozwiązań przyjętych przez Stalina²¹. Departamentem tym kierował płk Anatol Fejgin, skierowany tam ze stanowiska zastępcy Szefa GZI. Jego zastępcą był ppłk Józef Światło. Departament posiadał własne komórki wywiadu, śledztw i więzienie, można dzisiaj powiedzieć, że był „swoistym państwem w państwie”²². W X Departamencie prowadzono teczki personalne dla wszystkich wysokich działaczy partyjnych, aż do Jakuba Bermana i Bolesława Bieruta włącznie. Tam też prowadzono śledztwo przeciwko Marianowi Spychalskiemu (aresztowany w 1950 r.) i Władysławowi Gomułce (areszto-

¹⁹ AIPN, zaświadczenie o pobycie w szpitalu, 0330/173, k. 53.

²⁰ AAN, PG, Notatka informacyjna, 9 VII 1955, 956, k. 94.

²¹ 28 lutego 1950 r. Geоргij Malenkov na polecenie Stalina utworzył odrębny areszt śledczy dla elity partyjnej. Było ok. 40 cel więziennych. Specjalnie dobrani funkcjonariusze ochraniaли areszt i prowadzili przesłuchania. Areszt instytucjonalnie podlegał Komitetowi Kontroli Partyjnej przy KC WKP(b), a personalnie Malenkowowi.

²² Zob. R. Spalek, *Potęga szpiegomanii. Departament X w poszukiwaniu „wroga wewnętrznego” w kierownictwie komunistycznym w Polsce (1948–1956)*, [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, Warszawa 2007, s. 95 i n.

wany w 1951 r.). Warte zwrócenia uwagi jest to, że aparat bezpieczeństwa bezpośrednio podlegał partii komunistycznej i na poziomie Biura Politycznego KC PZPR jej komisji ds. bezpieczeństwa. Komisja ta decydowała o aresztowaniu ważnych działaczy partyjnych i państwowych²³. Komisja oprócz ogólnego nadzoru nad organami MBP, zatwierdzała także zasadnicze instrukcje dotyczące pracy X Departamentu, omawiała przebieg śledztw, plany i kierunki oskarżenia w przygotowywanych ważniejszych procesach. Z posiedzeń komisji nie sporządzano protokołów, komisja nie składała sprawozdań ze swej pracy na posiedzeniach Biura Politycznego²⁴. Była więc praktycznie poza wszelką kontrolą. Członkom komisji, partii, prokuraturze i sądom znane były zbrodnicze metody postępowania organów represji wobec podejrzanych i skazanych. Potwierdzają to słowa Różańskiego, który na ogólnokrajowej naradzie służbowej prokuratorów, w obecności Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk. Stanisława Zarakowskiego, Prokuratora Generalnego Stanisława Kalinowskiego, gen. dyw. Kazimierza Witaszewskiego, gen. bryg. Romana Romkowskiego i przedstawicieli MBP oświadczył: „Myśmy bili, bijemy i będziemy bili”²⁵.

W takich sprawach zadaniem oficerów śledczych bezpieczeństwa publicznego było głównie „wyciśnięcie” wszystkiego, co mogło służyć sprawie całkowitego „wyniszczenia sił wroga”. Golańska miała przyznać się do winy i wskazać osoby, z którymi utrzymywała kontakty²⁶. W tym miejscu warto poczynić kilka uwag na temat źródeł, z których funkcjonariusze bezpieki czerpali wzory w prowadzeniu śledztw i wydawaniu wyroków. Inspirację stanowiły przede wszystkim pisma Andrieja Wyszynskiego, osławionego „Wielkiego Inkwizytora” z okresu wielkiej czystki, sprawującego wówczas funkcję prokuratora generalnego ZSRS²⁷. Przypomnijmy w największym uproszczeniu, iż „odkrywcza” teoria Wyszynskiego zasadzała się na uznaniu dowodowego charakteru przyznania się oskarżonego, co w praktyce dawało pełną swobodę działania organom represji. Dlatego stosowano bardzo brutalne metody przesłuchań. Po dwudziestu miesiącach śledztwa Golańska pod-

²³ Komisja Biura Politycznego KC PZPR ds. Bezpieczeństwa Publicznego powołana została decyzją Sekretariatu KC PZPR 24 lutego 1949 r. W jej skład wchodził: Bolesław Bierut jako przewodniczący, Jakub Berman, Hilary Minc, Stanisław Radkiewicz, Mieczysław Mietkowski, Roman Romkowski, Konrad Świetlik, Anatol Fejgin. Zob. A. Paczkowski, *Posłowie*, [w:] H. i K. Field, *Opóźniony odlot. W okowach zimnej wojny*, tłum. M. Auring, Warszawa 1997, s. 489.

²⁴ AAN, KC PZPR, Wyjaśnienie Jakuba Bermana przedłożone I Sekretarzowi KC PZPR Edwardowi Ochabowi, III/18, k. 546.

²⁵ AAN, PG, Sprawozdanie dla Komisji powołanej przez Ministrów Sprawiedliwości i Obrony Narodowej oraz Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla zbadania faktów łamania praworządności w Najwyższym Sądzie Wojskowym, Naczelnej Prokuraturze Wojskowej i Głównym Zarządzie Informacji Wojska Polskiego, 4/191, k. 24.

²⁶ W przypadku Golańskiej należało „ustalić osoby z jej siatki tkwiące w organizacjach lewicowych, w tym PPR, ujawnić całokształt działalności tych osób w tych organizacjach, ujawnić nazwiska osób skierowanych do PPR i GL w charakterze agentów oraz uzyskać maksimum danych o ich faktycznej działalności” AIPN, Plan rozpracowania śledczego, 0330/173, k. 44-51.

²⁷ Wyszynski był zastępcą prokuratora generalnego i prokuratorem generalnym w latach 1933–1939, potem zaś w latach wojny wicekomisarzem spraw zagranicznych (odpowiedzialnym m.in. za kontakty polsko-sowieckie w latach 1944–1942). W latach 1949–1953 sprawował funkcję ministra spraw zagranicznych. W roku 1947 za pracę *Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim* otrzymał Nagrodę Stalinowską. Zob. A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*. Krótki kurs. Wyd. 2, Warszawa 2012, s. 184, także s. 14 i inne.

jęła głódówkę, aby w ten sposób zmusić władze więzienne do skontaktowania jej z prokuratorem Departamentu Specjalnego GP, który miał ustawowy obowiązek nadzorować śledztwo prowadzone przez funkcjonariuszy śledczych MBP. W praktyce departament ten przez kilka lat firmował szereg niezgodnych z procedurą, a nawet bezprawnych działań MBP i jego sukcesorów²⁸. Opierano się w tym m.in. na tajnym zarządzeniu z 18 grudnia 1950 r., wydanym przez Stefana Kalinowskiego (też mającego swój udział w zbrodniach systemu), w latach 1950–1956 Generalnego Prokuratora, które zobowiązywało prokuratorów do wydawania na żądanie władz bezpieczeństwa postanowień o tymczasowym aresztowaniu osób podejrzanych na okres do dwóch miesięcy bez przedstawienia materiałów śledczych, wyłącznie na podstawie suchego wniosku²⁹.

Bezpośrednie kierownictwo Departamentu Specjalnego GP od początku jego istnienia, tj. od września 1950 do maja 1956 roku, sprawował wicedyrektor tego departamentu, Władysław Dymant. Prokurator Dymant legitymował się wykształceniem zawodowym. Od 1946 r. był członkiem partii komunistycznej, sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej w GP. W latach 1948–1949 „studiował” w Szkole Prawniczej we Wrocławiu i na tej podstawie został powołany do służby w komunistycznym aparacie wymiaru sprawiedliwości. W jego aktach osobowych zapisano, że „(...) wykazał zdolności organizacyjne, trafność w podejmowaniu decyzji i nawiązał właściwą współpracę z organami bezpieczeństwa”³⁰. Brakowało mu tylko jednego – ludzkiego sumienia. Jak ustaliła powołana w październiku 1956 r. komisja badająca łamanie prawa w prokuraturze i w Departamencie Specjalnym PG, prokurator Dymant – „nie tylko nie reagował na otrzymywane już w 1953 r. wiadomości o maltretowaniu więźniów śledczych, ale utwierdzał podległych sobie prokuratorów w przekonaniu, że jest to szkalowanie organów bezpieczeństwa pu-

²⁸ Powołana w październiku 1956 r. Komisja dla zbadania przejawów łamania praworządności przez pracowników Generalnej Prokuratury i Prokuratury m.st. Warszawy stwierdziła: „Bezkrytyczny i uległy, a często nadgorliwie uprzedzający stosunek Departamentu Specjalnego wobec b. MBP doprowadził do:

a. wydawania postanowień o aresztowaniu na podstawie niedostatecznych materiałów, przedstawionych przez b. MBP, a bardzo często na podstawie samego tylko wniosku b. MBP bez uzasadnienia i materiałów dowodowych, b. przedłużania okresu tymczasowego aresztowania na skutek wniosku b. MBP bez zapoznania się z aktualnym stanem śledztwa i bez kontrolowania, czy istnieją rzeczywiście przyczyny uzasadniające przedłużenie aresztu, c. nieuczestniczenia z reguły przez pracowników Departamentu Specjalnego w przeprowadzanych przez oficerów śledczych b. MBP czynnościach śledczych z wyjątkiem końcowych czynności, gdzie rola prokuratora była również tylko bierna z uwagi na obecność przy tych czynnościach oficera śledczego prowadzącego śledztwo, a także z uwagi na to, że czynność ta we wszystkich sprawach odbywała się na terenie pawilonu śledczego pozostającego w wyłącznej dyspozycji b. MBP,

d. zatwierdzania i kierowania do sądów aktów oskarżenia nie opartych na dostatecznych materiałach dowodowych, często z nieprawidłową kwalifikacją czynu,

e. wywierania w wielu wypadkach nacisku na sędziów w kierunku skazania mimo braku dostatecznych dowodów winy, względnie wymierzenia zbyt wysokiej kary. Nacisk ten wynikał z panującej w Departamencie Specjalnym zasady, że za wszelką cenę nie można dopuścić do wyroku uniewinniającego, a w razie załamania się sprawy w sądzie domagać się bądź zwrotu akt do uzupełnienia śledztwa, bądź też żądano takiego wymiaru kary, który pokrywałby okres tymczasowego aresztowania trwający w wielu wypadkach nawet kilka lat”. *Sprawozdanie Komisji powołanej dla zbadania przejawów łamania praworządności przez pracowników Generalnej Prokuratury i Prokuratury m.st. Warszawy*, „Zeszyty Historyczne” 1984, z. 67, s. 74-75.

²⁹ *Trzy dokumenty ujawniające mechanizmy przemocy i gwałtu w Polsce w latach 1947-1955*, „Zeszyty Historyczne” 1984, nr 67, s. 78.

³⁰ AAN, Centralna Kartoteka (CK), XX/26447, Akta osobowe Władysława Dymanta.

blicznego³¹. Dymant, który osobiście kontrolował sprawę Golańskiej, bez ogródek poinformował ją, że „przesłuchiwanie jej przez prokuratora jest zbyteczne, albowiem w śledztwie zebrano dostateczne dowody winy (...)”³².

Należy zauważyć dramatyzm sytuacji ludzi oskarżonych i sądzonych w tym okresie. Jeżeli oskarżony przyznał się do przestępstwa, którego nie popełnił, to został skazany zgodnie z zarzutem, natomiast jeśli się nie przyznał, odpowiadał za to, że negował „prawdę” o sobie, ustaloną przez funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego, zatwierdzoną przez prokuratora i przedstawioną sądowi do wydania wyroku skazującego.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ...

Golańska nie poddawała się. Z nadzieją oczekiwała rozprawy sądowej, licząc, że jednak „niezawisły” sąd sprawiedliwie rozpatrzy sprawę i uwolni ją od zarzutu stawianego w akcie oskarżenia. Niestety, rzeczywistość nie potwierdziła tych nadziei, ponieważ gwarantem i strażnikiem niezawisłości sędziowskiej było, jeszcze długo po październiku 1956 r., Biuro Polityczne KC PZPR. W 1957 r. pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Jan Wasilkowski tak tłumaczył sędziom, jak powinni rozumieć niezawisłość sędziowską: „Sędziowie powinni być niezawisli w orzekaniu od organów administracyjnych, organów władzy, ale nie od Partii, do której dobrowolnie należą”³³, czyli w rzeczywistości powinni być posłuszni partii komunistycznej³⁴.

Pierwsza rozprawa sądowa odbyła się 24 września 1953 r. w warszawskim „sądzie tajnym” (organ pozaprawny, nieoznaczony w żadnym akcie prawnym), w którym skazywano na karę śmierci wrogów reżimu komunistycznego³⁵. Prokurator wniosł o prze-

³¹ Ibidem, PG, Sprawozdanie Komisji powołanej dla zbadania przejawów łamania praworządności przez pracowników Generalnej Prokuratury i Prokuratury m.st. Warszawy, 951, k. 12.

³² Ibidem, Notatka z rozmowy przeprowadzonej w dniu 23 XI 1956 r. z ob. Romaną Golańską na temat prowadzonych przez nią rozmów z prokuratorami w więzieniu, 956, k. 2.

³³ AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości (MS), Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR, 1671, k. 62.

³⁴ Na temat niezawisłości sędziowskiej zob. G. Rejman, *Niezawisłość sędziowska*, [w:] *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak*, red. A. Dębiński, M. Gałązka, R.G. Hałas, K. Wiak, Lublin 2006, s. 91-101; *Niezawisłość sędziowska – Materiały Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Sąd Najwyższy i Instytut Państwa i Prawa PAN w dniu 20.04.1990 r. w Popowie*, Warszawa 1990.

³⁵ „Sekcje tajne” – nieformalne jednostki funkcjonujące w ramach sądownictwa powszechnego, przeznaczone do szczególnego sposobu rozpoznawania spraw karnych. Powstały w latach 1950–1954 w wydziałach karnych sądów wojewódzkich. W literaturze przedmiotu nazwane obiegowo „sądem tajnym”. Na początku 1950 r. „sekcję tajną” zorganizowano na terenie Departamentu Nadzoru Sądowego w Ministerstwie Sprawiedliwości jako organ orzekający w sprawach w I instancji. W drugiej połowie 1950 r. odpowiednia sekcja powstała w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, a 1 stycznia 1951 r. w Sądzie Wojewódzkim dla m.st. Warszawy utworzono sekcję III w Wydziale IV określaną jako sekcję do spraw szczególnej wagi. W połowie roku 1951 „sekcję tajną” utworzono w Sądzie Najwyższym jako organ odwoławczy. W latach 1950–1954 rozpoznano w ten sposób łącznie 506 spraw karnych przeciwko 626 osobom. Sprawy te sążone były przez sędziów cieszących się zaufaniem partii, przy udziale obrońców z urzędu, wybieranych z listy sporządzonej i zatwierdzonej przez KC PZPR. Kary orzekane przez „sądownictwo” tajne były bardzo surowe, 1/3 tych kar to wyroki 10-letnie i dłuższe, wykonano 9 wyroków śmierci. AIPN, Sejmowa Komisja Sprawiedliwości ds. sekcji tajnych – analiza statystyczna spraw „sekcji tajnych” z lat 1950–1954, 1115/1, k. 4. Warto również wspomnieć, że organizatorem szczególnego sposobu rozpoznawania spraw karnych był, na prośbę władz bezpieczeństwa i prokuratury, dyrektor Departamentu Nadzoru Sądowego w Ministerstwie Sprawiedliwości, Henryk Chmielewski. Urodzony

prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych. Należy zaznaczyć, że zasada jawności stanowi dla oskarżonego gwarancję realizacji jego praw procesowych i jest też jednym z najważniejszych elementów gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Jednak ilekroć w historii mamy do czynienia z deformacją procesów społecznych, wtedy zasada jawności jest ograniczana w bardzo szerokim zakresie, a nawet znoszona³⁶.

Akt oskarżenia wraz z całą posiłkującą go dokumentacją, bez względu na jej wątpliwą z formalnego punktu widzenia wiarygodność, w sprawie przeciwko Golańskiej sporządził oficer śledczy MBP por. Waliczek, a popierała prokurator Maria Obozowicz. Golańska do winy nie przyznała się. Odwołała swoje zeznania składane w toku śledztwa jako pozbawione wszelkiej wartości dowodowej, gdyż – jak oświadczyła – złożyła je pod wpływem stosowania przez funkcjonariuszy śledczych MBP przymusu fizycznego i fałszowania będących podstawą aresztowania dokumentów („podrabiania, przerabiania, usuwania z akt i ukrywania dowodów rzeczowych”)³⁷. Potwierdza to również Aniela Steinsbergowa, opisując proces Kazimierza Moczarskiego: „Różański zapewniał go (Moczarskiego), że zawsze potrafimy udowodnić dokumentami, że pan był agentem gestapo. Jesteśmy w posiadaniu odpowiednich czystych blankietów, pieczęci itp., a nadto mamy w rękach byłych gestapowców, którzy podpiszą (że był agentem gestapo)”³⁸.

Działalność Golańskiej w PKB polegała na wykonywaniu czynności technicznych; przepisywaniu pism na maszynie, utrzymywaniu łączności itp., nie była agentem gestapo, nie likwidowała działaczy PPR. Dlatego też przewód sądowy nie wykazał winy oskarżonej, sąd w postanowieniu podał więc, że śledztwo należy uzupełnić³⁹. Oznaczało to dalsze ciężkie śledztwo, z czego zapewne oskarżona zdawała sobie sprawę. Trwało ono kolejnych dziesięć

11 kwietnia 1907 r. w Siemieniu, absolwent Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Bato-rego w Wilnie. Od 1939 r. przebywał w Wilnie. W okresie okupacji współpracował z Sowietami. W grudniu 1942 r. Sąd Specjalny Rzeczypospolitej Polskiej wydał wyrok skazujący go na karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich za współpracę ze „Związkiem Sowieckim na szkodę Polski”. Wyrok ten został opublikowany w podziemnym organie wileńskiej AK „Niepodległość” i przedrukowany w warszawskiej „Samoobronie” w marcu 1943 r. Od 1943 r. współpracował z komunistycznym Związkiem Patriotów Polskich – jak pisał w swoim życiorysie – „wykonując drobne zadania wywiadowcze”. Na polecenie ZPP rozpracowywał Szkołę Podchorążych AK. Komunistów interesował skład osobowy szkoły. Jednak szybko został zdekonspirowany i tylko nadejście Armii Czerwonej uratowało go przed sądem polowym. Po powrocie do kraju, w styczniu 1946 r., wstąpił do PPR. W uznaniu zasług dla komunistów skierowano go do MBP. W listopadzie 1949 na polecenie Wydziału Personalnego KC PZPR objął kierownictwo Wydziału Nadzoru Sądowego w Ministerstwie Sprawiedliwości. AIPN, Akta osobowe Henryka Chmielewskiego, 0194/1764, 2174/1766; AAN Centralna Kartotek, XX/493. Na temat sądownictwa tajnego zob. A. Grześkowiak, *Sądy tajne w PRL* („Tygodnik Powszechny”, nr 28 z 9 lipca 1989 r.); idem, *Sądy tajne w latach 1944–1956*, [w:] *Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*, „Studia Iuridica”, t. 22, Warszawa 1992; K. Piekarska, *Naruszenie zasady jawności w „sądach tajnych”*, [w:] *Prawo karne w okresie stalinizmu*, „Studia Iuridica”, t. 27, Warszawa 1995; A. Lityński, *Inaczej o pierwszej dekadzie Polski Ludowej. Obraz sądów karnych*, [w:] *Z dziejów prawa Rzeczypospolitej Polskiej*, Katowice 1991, idem, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 171-192. O sekcji tajnej wspomina również W. Barcikowski w swych pamiętnikach (*W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia*, Katowice 1988, s. 245-246); A. Steinsbergowa, *Widziane z ławy obrończej...*, s. 5, 23.

³⁶ K.M. Piekarska, *Naruszenie zasady...*, s. 25-41.

³⁷ AAN, PG, Notatka informacyjna, 9 VII 1955 r., 956, k. 91-92.

³⁸ A. Steinsbergowa, *Widziane z ławy obrończej...*, s. 25.

³⁹ AAN, PG, Notatka z analizy akt nadzoru Nr DS. I.Sn 12/51 oraz akt Nr S. 40/56 – Sam[odzielny] Wydz[iał] ds. Funkc[jonariuszy] w sprawie Romany Golańskiej, 956, k. 8-9.

miesiący i przeprowadzone było – wbrew przepisom prawa – przez tych samych oficerów śledczych, którym oskarżona zarzucała na rozprawie brak obiektywizmu w śledztwie.

Dziesięć miesięcy później, w lipcu 1954 r., ten sam „sąd tajny”, który „miał bardzo poważne wątpliwości co do wartości dowodowej materiałów zebranych w śledztwie”, z innym już przewodniczącym sądu (sędzia Dominik Rozenfeld został odsunięty od sprawy m.in. za to, że w sprawie Golańskiej wydał postanowienie zbadania dokumentów i metod stosowanych w śledztwie) uległ dziwnej metamorfozie w swych poglądach i zgodnie z wnioskiem prokuratora, iż „oskarżona szkaluje władze bezpieczeństwa”, rozpatrzywszy sprawę przeciwko Golańskiej uznał ją winną popełnienia przestępstwa z art. 2 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego⁴⁰ i skazał ją wyrokiem z dnia 5 lipca 1954 r. na karę 7 lat więzienia, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat⁴¹. Jak wynika z akt, podczas rozprawy sądowej oskarżona oraz jej obrońca z urzędu, adwokat Mieczysław Buczkowski, wnioskowali o powołanie wcześniej niedopuszczonych świadków odwodowych⁴², których zeznania mogły stanowić dowód niewinności oskarżonej. W tej sprawie sąd wielokrotnie udawał się na naradę. Wbrew przepisom nie tylko prawa, ale i etyki prokuratorskiej, razem z sądem udawał się na naradę oskarżyciel publiczny, prokurator Jan Traczewski⁴³, który swoją obecnością wpływał na stanowisko sądu. Wszystkie wnioski zostały odrzucone. Ponadto oskarżona zażądała od funkcjonariuszy śledczych MBP okazania na rozprawie i dołączenia do akt sprawy brakujących dokumentów istotnych w sprawie, które były jej okazywane w czasie śledztwa. Prokurator Traczewski oświadczył, iż „oskarżona szkaluje władze bezpieczeństwa, domagając się dołączenia nieistniejących dowodów, gdyż on jako prokurator urzędowo stwierdza, że takich dokumentów nie było”⁴⁴.

Jak wskazują akta, sprawę Golańskiej „robiono na siłę” i za wszelką cenę dążono do uzyskania wyroku skazującego. W ten sposób władza komunistyczna chciała skompromitować konspiracyjną działalność oskarżonej prokurator. W procesach politycznych świadomie fałszowano historię, przedstawiając ludzi walczących o niepodległość Polski jako „zdrajców, bandytów, kolaborantów”. „Skazywano za czyny nie mające znamion przestępstwa” – pisano w sprawozdaniu Komisji dla zbadania działalności tzw. „sekcji tajnej” Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy, sporządzonym w okresie destalinizacji⁴⁵

⁴⁰ Art. 2 stanowił: Kto idąc na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego działał w inny sposób lub w innych okolicznościach niż przewidziane w art. 1 na szkodę Państwa Polskiego, polskiej osoby prawnej, spośród ludności cywilnej lub osób wojskowych albo jeńców wojennych – podlega karze więzienia na czas nie krótszy niż lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci.

⁴¹ AAN, GP, Notatka z analizy akt nadzoru Nr DS. I.Sn 12/51 oraz akt Nr S. 40/56 – Sam[odzielny] Wydz[iał] ds. Funkc [jonariuszy] w sprawie Romany Golańskiej, 956, k. 10.

⁴² Chodzi o świadka Stanisława Majewskiego – prokuratora Generalnej Prokuratury oraz innych, AAN, PG, Skarga Romany Golańskiej skierowana do Generalnej Prokuratury, 19 V 1955, 956, k. 41 i 43.

⁴³ Jan Traczewski pracował w Departamencie IV GP od października 1950 do września 1955. AAN, PG, Obsada Departamentu IV w okresie 1950–1956, 949, k. 1.

⁴⁴ Ibidem, k. 43.

⁴⁵ Zob. Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. „sekcji tajnej” Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy, AAN, PG, 950, k. 1-106.

„(...) dotyczy to dalej ścigania za przestępstwo faszycacji osób, które ze względu na niskie stanowisko w hierarchii służbowej pełniły w najściślejszym tego słowa znaczeniu funkcje wykonawcze. (...) To samo można powiedzieć o sprawach osób, których cała działalność np. (w) PKB sprowadzała się do wykonywania czynności technicznych (przepisywania na maszynie, utrzymywania łączności itp.)”⁴⁶.

REHABILITACJA

Pod koniec 1953 r. klimat polityczny zaczął się wyraźnie zmieniać. W czerwcu 1953 r. został aresztowany, a po kilku miesiącach oskarżony o popełnienie wielu zbrodni, osądzony i stracony Ławrentij Beria, wpływowy członek najwyższego kierownictwa ZSRS. Z Polski, w grudniu 1953 r. zbiegł na zachód ppłk. Józef Światło, ważny funkcjonariusz polskiej bezpieki, wicedyrektor X Departamentu MBP. Informacje ujawnione przez Światłę demaskowały zbrodnie systemu, pokazały metody działalności władz bezpieczeństwa: terror stosowany w śledztwie, wymuszanie nieprawdziwych zeznań. Teraz wypadki potoczyły się lawinowo. Na zebraniach partyjnych podnoszono sprawę niepraworządności. Jeden z warszawskich adwokatów na forum Izby Adwokackiej mówił „o hylach od sprawiedliwości socjalistycznej, którzy w okresie panowania bierutowszczyzny w sposób nagminny, notoryczny łamali praworządność, o tych, co nieprawość nazywali prawością, co zamykali bezpodstawnie podejrzanych w tajnych procesach politycznych. Najwyższym cynizmem były procesy odbywane w więziennych celach tzw. kiblówkach, na co wyrazili zgodę i przykładali rękę zarówno prokurator, jak i sędzia i obrońca biorący udział w tego typu sprawach”⁴⁷. „Gdy się dostałem do Prokuratury – mówił prokurator Majerczak na zebraniu prawników w Katowicach – to stwierdziłem, że prawo zostało spaczona i tam uczono nas łamania praworządności, a zrobili to wysoko postawieni członkowie partii”⁴⁸. Wzmogło to nerwowość elit komunistycznych. Wobec padających zarzutów władza musiała przyjąć postawę defensywną, obiecywano odnowę w aparacie ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Miała ona przebiegać pod hasłem pełnego przywrócenia i umocnienia ludowej praworządności⁴⁹. W ten sposób stworzono również nowe możliwości dla obrony osób niesłusznie oskarżonych.

Od wyroku „sądu tajnego” obrońca z urzędu, Mieczysław Buczkowski, złożył skargę rewizyjną do Sądu Najwyższego, domagając się uchylecia wyroku i całkowitego uniewinnienia. Jednak zgodnie z oczekiwaniem władz bezpieczeństwa – bowiem prokurator do wniosku o nadzwyczajną rewizję nie dołączył żadnych materiałów z przeprowadzonych dochodzeń i ustaleń – Sąd Najwyższy nie dopatrywał się w wydanym wyroku błędów proceduralnych. Należy pamiętać, że do Sądu Najwyższego „kandydowali” sędziowie posłuszni partii. Jedną

⁴⁶ Ibidem, k. 29.

⁴⁷ AAN, PG, Protokół z otwartego zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej Warszawskiej Izby Adwokackiej, 26 X 1956, 951, k. 225.

⁴⁸ AAN, PG, Protokół Wojewódzkiego Zjazdu Prawników Województwa Katowickiego w dniu 9 grudnia 1956 r. w Katowicach, 951, k. 134.

⁴⁹ Zob. A. Lityński, *O (nie) prawo-rządności socjalistycznej w Polsce Ludowej*, „Cuius Regio, Eius Religio II” Lublin 2008, s. 409-427.

z takich osób był Marian Tomzik, przedwojenny komunista, pracownik Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym⁵⁰ (większość kadry Komisji nie miała żadnego wykształcenia). „Sędzia” Tomzik legitymował się wykształceniem podstawowym. Z zawodu był mechanikiem samochodowym. Od 20 czerwca 1944 r. członek Polskiej Partii Robotniczej, następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Aktywista partyjny. Tak był opiniowany przez przełożonych: „Tow. Tomzik, wysunięty robotnik i b. KPP-owiec, jest doświadczonym działaczem partyjnym i pracownikiem Komisji Specjalnej. Uważany jest obecnie za najlepszego Przewodniczącego Wojewódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej. Posiada on śmiałość decyzji, znajomość terenu i środowisk oraz dobry poziom pracy zawodowej”⁵¹. Na wiceprezesa Sądu Najwyższego rekomendował go Wydział Administracyjny KC PZPR. W opinii służbowej zapisano, że „Tow. Tomzik pracuje w Biurze Wykonawczym Komisji Specjalnej od 1950 r. i na tej robocie poważnie wyrósł”⁵². Sąd Najwyższy, po raz kolejny, zgodnie z wnioskiem prokuratora, poparł zarzut „prowokacji” w stosunku do władz bezpieczeństwa i wyrokiem z 3 listopada 1954 r., utrzymując kwalifikację prawną czynu, złagodził wyrok sądu I instancji do 5 lat więzienia oraz nie orzekł przepadku mienia skazanej⁵³.

18 lutego 1955 r., z powodu złego stanu zdrowia, Golańska została przedterminowo zwolniona z więzienia. Nie mogła jednak pogodzić się z bezprawiem, zalegalizowanym prawomocnym wyrokiem sądowym. Ponieważ przewidziane w przepisach środki prawne nie doprowadziły do obalenia wyroku, to już w marcu 1955 r. przesłała skargi do KC PZPR oraz GP, w których omówiła kulisy swej sprawy i sposób prowadzenia przez oficerów śledczych MBP śledztwa w jej sprawie. W pismach domagała się ujawnienia zbrodni i należytego jej napiętnowania. Żądała ukarania funkcjonariuszy śledczych kpt. Waliczka i Romanowskiego (za straszliwe skrzywdzenie, odebranie jej dobrego imienia i zniszczenie zdrowia) oraz nadzorujących śledztwo prokuratorów z Departamentu Specjalnego Generalnej Prokuratury⁵⁴.

Kierownictwo Generalnej Prokuratury, wybrane przez najwyższe czynniki partyjne i rządowe, robiło jednak wszystko, aby za wszelką cenę nie dopuścić do publicznego ujawnienia mechanizmów fabrykowania procesów i aby w ten sposób ochronić osoby za to odpowiedzialne. Tym samym celowo spowalniano zapowiadany przez III Plenum KC PZPR, proces rozpoczęcia rehabilitacji działaczy partyjnych. Skargi prokurator Golańskiej zamiast do Departamentu III Sądowego zostały przekazane do Departamentu IV GP i to do tych prokuratorów, którzy byli bezpośrednio odpowiedzialni za nadzór nad dzia-

⁵⁰ Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym została utworzona dekretem z 16 listopada 1945 r. (Dz.U. R.P. 1945, nr 53, poz. 302). Był to organ orzekający w sprawach karnych. W przedmiocie procedury dekret przyznawał Komisji kompetencje organów sądowych i prokuratorskich – członkowie Komisji władni byli wykonywać wszystkie czynności wchodzące w zakres karnego postępowania przygotowawczego – przesłuchiwać podejrzanych, świadków, biegłych, dokonać rewizji. Komisja Specjalna została zlikwidowana dekretem z 23 grudnia 1954 r. o *zniesieniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym* (Dz.U. R.P. 1954, nr 57, poz. 282). Szerzej zob. P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Studium historycznoprawne*, Białystok 2002.

⁵¹ AAN, CK, Akta osobowe Mariana Tomzika, XX3924, k. 26.

⁵² Ibidem, k. 28 i 29.

⁵³ Ibidem, PG, Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. „sekcji tajnej” Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy, 950, k. 29.

⁵⁴ Ibidem, Skarga Romany Golańskiej, 956, k. 32.

łałnością oficerów śledczych i mieli obowiązek czuwania, aby ta działalność była zgodna z prawem i praworządnością.

Po kolejnej skardze Golańskiej do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej KC PZPR sprawa trafiła według kompetencji do Dyrektora III Departamentu GP, prokuratora Tomasza⁵⁵ Majewskiego. Nie na długo jednak, ponieważ wkrótce pisma przejął prokurator Kazimierz Kosztirko⁵⁶, zastępca Generalnego Prokuratora, który w latach 1951–1955, jako ówczesny dyrektor Departamentu IV miał nadzór bezpośredni nad działalnością prokuratorów prowadzących przeciwko Golańskiej śledztwo. W odpowiedzi na skargę prokurator Kosztirko pisał (notatka z października 1955), iż „nadzór Prokuratury nad śledztwem był powierzchowny, niedostateczny, że Prokuratura nie posiadała pełnych wiadomości co do przebiegu śledztwa”. Natomiast „zarzuty wysuwane pod adresem prok. Traczeńskiego i Jodelisa przez Golańską nie są słuszne”⁵⁷. Kilkanaście lat później, tj. w marcu 1972 r., Wydział Administracyjny i Biuro Spraw Kadrowych KC PZPR, uzasadniając wniosek o odwołanie ze stanowiska prokuratora generalnego, Kosztirkę, pisali: „Odwołanie tow. K. Kosztirki ze stanowiska jest uzasadnione spadkiem jego autorytetu wśród szerokiego kręgu pracowników prokuratury i współdziałających z nią instytucji. Nie cieszy się on również niezbędnym autorytetem wśród instancji i działaczy partyjnych. (...) nie jest w stanie zabezpieczyć pełnej realizacji zwiększonych zadań, jakie stoją przed całym aparatem prokuratorskim”⁵⁸.

Jak wskazują dokumenty źródłowe, już od kwietnia 1953 r. skazani – w pismach kierowanych do GP i KC PZPR – odwoływali swe zeznania złożone w śledztwie jako wymuszone i niezgodne z prawdą. Na tej podstawie obrońcy wnosili o rewizję nadzwyczajną lub o wznowienie procesu. Rozpoczęto dochodzenie w sprawie prawomocności i zasadności wyroków wydanych w tak inscenizowanych rozprawach politycznych jak proces gen. Stanisława Tatara⁵⁹ oraz analizy pod tym kątem innych spraw prowadzonych przez Główny

⁵⁵ Tak w dokumencie, jednak najprawdopodobniej chodzi o Stanisława Majewskiego – prokuratora GP.

⁵⁶ Kazimierz Kosztirko – urodzony 2 stycznia 1917 r. w Bratysławie. Prawnik. Od 1944 r. w PPR, następnie w PZPR. Zastępca członka KC PZPR (1964–1968). W latach 1944–1950 w PKWN; pełnomocnik powiatowy d.s. świadczeń rzeczowych – Dębica (1944–1945), pełnomocnik wojewódzki d.s. świadczeń rzeczowych – Rzeszów (II–VII 1945). W latach 1945–1946 pracował w Urzędzie Wojewódzkim, pełniąc funkcję kierownika oddziału – Rzeszów. Od 1946 do 1949 przewodniczący Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Delegaturze w Rzeszowie, a w latach 1949–1950 w Krakowie. Od 1951 w Generalnej Prokuraturze; dyrektor Departamentu Specjalnego 1951–1955, 1955–1961 – zastępca Prokuratora Generalnego, 1961–1972 Prokurator Generalny PRL. 1 marca 1972 r. odwołany ze stanowiska. AAN, CK, Wyciąg z akt osobowych Kazimierza Kosztirko, XI/1035, k. 31–32.

⁵⁷ AAN, PG, Notatka z analizy akt nadzoru Nr Ds. I. Sn 12/51 oraz akt Nr S. 40/56 – Sam[odzielny] Wydz[iał] ds. Funkc[jonariuszy] w sprawie Romany Golańskiej, 956, k. 11.

⁵⁸ AAN, KC PZPR, Wniosek o odwołanie ze stanowiska, k. 31.

⁵⁹ Zob. J. Poksiński, „TUN”. *Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992, idem, *Victis honos. „Spisek w wojsku”*, Warszawa 1994; idem, *Sily zbrojne wobec ugrupowań niepodległościowych w Polsce w latach 1944–1956*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, Warszawa 1997; idem, *Rola oficerów radzieckich w organach represji ludowego Wojska Polskiego w latach 1944–1956*, [w:] *Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1944–1956*, Warszawa 1992; J. Pałka, *General Stefan Mossor (1896–1957). Biografia wojskowa*, Warszawa 2008; E. Romanowska, *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej...*, s. 301–385.

ny Zarząd Informacji Wojska Polskiego (GZI WP)⁶⁰. Stwierdzono, iż prośby skazanych o wznowienie postępowania sądowego znajdowały uzasadnienie⁶¹.

Kolejny etap w przewyciężeniu systemu stalinowskiego zapowiadały obrady III Plenum KC PZPR w styczniu 1955 roku⁶². Uchwały plenum zapowiadały naprawienie wyrządzonych krzywd. Proces ten nabierał tempa. Już w czerwcu 1954 r. Generalna Prokuratura wydała instrukcję w sprawie nadzoru prokuratorów nad śledztwami prowadzonymi przez organa bezpieczeństwa publicznego⁶³. Kilka miesięcy później, tj. 19 listopada 1954 r., MBP w Zarządzeniu nr 071/54 piętnowało „ze zgrozą” naruszenie praworządności rewolucyjnej przez przesłuchania świadków i podejrzanych bez sporządzania protokołów przesłuchania, wyłączenia bez uzasadnienia z akt spraw protokołów przesłuchań podejrzanych, świadków i innych dokumentów, a w szczególności tych, które naświetlają pozytywnie osobę aresztowanego⁶⁴.

Zapowiadano rozpoczęcie procesu rehabilitacji działaczy partyjnych⁶⁵. Tezy programowe plenum nie przybrały jednak kształtu konkretnego ustawowego. W rzeczywistości proces ten był odgórnie spowalniany. Ostrą rozmowę na ten temat z Jakubem Bermanem, najbliższym współpracownikiem Bolesława Bieruta, po latach wspominał Kalinowski: „Po zapoznaniu się z wszystkimi aktami sprawy (sprawa niewinnie skazanych na śmierć oficerów WP – E.R.) występowałem sukcesywnie do Komisji Biura Politycznego⁶⁶ pod przewodnictwem Aleksandra Zawadzkiego przewodniczącego Rady Państwa, o rewizję procesu i o pośmiertną rehabilitację skazanych oficerów. Tego Berman nie mógł mi darować. Wezwał mnie kiedyś do siebie i ze strasznym wrzaskiem, krzykiem, rykiem zwrócił się do mnie jak ja mogę stawiać BP (Biuro Polityczne) w takiej przymusowej sytuacji, że musi zająć stanowisko wobec moich wniosków. Zabraniam wam – mówił – stawiać takie wnioski”⁶⁷. Ponieważ wytyczne Biura Politycznego KC PZPR wyraźnie wskazywały, że „podejmowane decyzje powinny iść przede wszystkim po linii zastosowania prawa łaski i tylko w szczególnych wypadkach w drodze umorzenia sprawy”⁶⁸.

Na tok rzeczonego procesu coraz większy nacisk wywierała opinia publiczna. 28 marca 1956 r. Jan Dziejcz i Janusz Weyroch na łamach „Życia Warszawy” pytali: „czy można

⁶⁰ Zob. A. Pietrzak, *Główny Zarząd Informacji wobec oflagowców*, Warszawa 2011.

⁶¹ AIPN, Sprawozdanie z badania sprawy Tatara i innych, 0298/885, k. 3. W 1953 r. prośby o rewizję procesu złożyło 8 skazanych (10 prośb), a już w 1954 r. prośby złożyło 29 skazanych. W ciągu trzech miesięcy 1955 r. prośby o rewizję procesu złożyło 9 dalszych skazanych, *Ibidem*, k. 12-13.

⁶² Zob. AAN, KC PZPR, Stenogram III Plenum KC PZPR, I 1955 r., III/12.

⁶³ *Ibidem*, PG, Instrukcja w sprawie nadzoru Prokuratorów nad śledztwami prowadzonymi przez organa Bezpieczeństwa Publicznego, 4/159, k. 1-15.

⁶⁴ AAN, CK, Zarządzenie nr 071/54, XIA/135, k. 277-278.

⁶⁵ Zob. D. Maksimiuk, *Problem rehabilitacji w latach 1956-1957*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, t. 8, Białystok 2009, s. 223-234; L.M. Hudała, *Analiza ustaw rehabilitacyjnych w niektórych państwach postkomunistycznych*, „Studia Iuridica”, t. 25, Warszawa 1998, s. 193-217.

⁶⁶ Zob. AAN, KC PZPR, Protokół Nr 64 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 3 listopada 1955 r., V/30, k. 94-95.

⁶⁷ AAN, KC PZPR, Stefan Kalinowski – o budowie struktur PPR w Warszawie, województwie warszawskim i poznańskim oraz o pracy na stanowisku prokuratora generalnego (1944-1955) – relacja nagrana w 1983 r., XXIII –442, k. 20.

⁶⁸ AAN, KC PZPR, Protokół nr 73 posiedzenia Biura Politycznego z dnia 23 stycznia 1956 r., V/43, k. 1.

mówić o pełnej rehabilitacji, o zadośćuczynieniu w stosunku do skrzywdzonych, zwracając im tylko niesłusznie wbrew prawu zabraną wolność (...)⁶⁹.

Dlatego, chcąc zakończyć sprawę „rehabilitacji”, 27 kwietnia 1956 r. Sejm, wykonując polecenia władzy komunistycznej, uchwalił ustawę o amnestii. Z amnestii skorzystało ok. 35 tys. osób, w tym 5847 osób skazanych lub podejrzanych o przestępstwa polityczne. W zakresie spraw karnych powołano 25 czerwca 1956 r. w Prokuraturze Generalnej specjalny zespół prokuratorski, tzw. Grupę Rehabilitacyjną, której celem działania było rozpatrywanie podań napływających od obywateli, którzy zostali niewinnie skazani, i w związku z tym podejmowania odpowiednich działań prawnych⁷⁰. Ponadto w ramach prokuratorskiego nadzoru ogólnego⁷¹ sprawdzono przeszło 37 tysięcy orzeczeń kolegiów karno-administracyjnych w sprawach o uchylenie się od dostaw obowiązkowych. Zakwestionowano ponad 12 500 orzeczeń jako pozbawionych podstaw prawnych, spowodowano zwolnienie z zakładów karnych przeszło 5000 osób, wobec których bezzasadnie zastosowano zastępczą karę aresztu⁷².

9 maja 1956 r. utworzono Międzyresortową Komisję ds. Pomocy Osobom Rehabilitowanym i Odszkodowań. Komisja działała do 22 stycznia 1958 r. Rozpatrzyła 2000 podań. Wypłacono 21 948 744 zł odszkodowań w różnych formach (w postaci zapomogi pieniężnej, rent wyjątkowych i inwalidzkich, wczasów leczniczych). Okazano pomoc w zatrudnieniu 191 osobom, przydzielono 628 izb mieszkalnych w Warszawie 267 osobom, których mienie zostało niesłusznie zajęte lub zniszczone. Akcję rehabilitacyjną zakończono 31 sierpnia 1957 roku⁷³.

Na skutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego PRL Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 grudnia 1955 r. w składzie siedmiu sędziów, bez udziału obrońcy, którego nie poinformowano o terminie posiedzenia, uchylił wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy i Sądu Najwyższego i skazał Golańską na 3 lata i 6 miesięcy więzienia, uznając karę za odbytą. I po raz kolejny skazano ją tajnie, pod naciskiem władz bezpieczeństwa; aby w ten sposób ukryć fakt łamania prawa, nie godzono się na rozpoznanie sprawy na jawnej praworządnej rozprawie sądowej, pod kontrolą opinii publicznej. Golańska z tak hańbiącym wyrokiem nie mogła się pogodzić i w skardze ze stycznia 1956 r. do Przewodniczącego Rady Państwa, Aleksandra Zawadzkiego pisała: „(...) W imię praworządności ludowej proszę o sprawiedliwość. Nie mogę uznać takiego wyroku. Jeśli jestem winna, to przy moim poziomie intelektualnym i umysłowym, wykształceniu, jak również wobec pełnionej prawie do chwili aresztowania funkcji prokuratora, wobec odpowiedzialności, jaką powinnam ponieść jako członek Partii, kara 3-ch lat więzienia nie

⁶⁹ „Życie Warszawy”, nr 74, z 1946 r.

⁷⁰ AIPN, Wytyczne generalnego prokuratora PRL dla prokuratorów akcji rehabilitacyjnej z czerwca 1956 r., 1764/8, k. 1-7.

⁷¹ Na temat prokuratorskiego nadzoru ogólnego zob. M. Łysko, *Prokuratorski nadzór ogólny w Polsce w latach 1950–1967. Studium historycznoprawne*, Białystok 2006.

⁷² AAN, PG, Kronika Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 34/132, k. 121-122.

⁷³ Ibidem, Sprawozdanie z działalności komisji dla spraw pomocy osobom rehabilitowanym za okres od dnia 9 V 1956 do 22 I 1958, 1415. Zob. też R. Walczak, *Polityka, sądy, prokuratura*, Warszawa 1990, s. 99.

byłaby w żadnej mierze współmierną do przestępstwa, a jeśli jestem niewinna – to każda kara jest dla mnie hańbą, równającą się karze śmierci. Bo człowiek niewinny z taką hańbą żyć nie może. Dlatego gorąco proszę o udzielenie mi osobistego posłuchania, abym mogła wyjaśnić kulisy nagonki na mnie i o zarządzenie ponownego zbadania mej sprawy karnej w celu spowodowania całkowitej rehabilitacji”⁷⁴.

18 października 1956 r. została od zarzutu stawianego jej w akcie oskarżenia całkowicie uniewinniona. Śledztwo i cały proces odcisnęło na Golańskiej dostrzegalne piętno. Nie była już zdolna do pracy zawodowej. Otrzymała zasiłek w wysokości 20 tys. zł, mieszkanie jednoizbowe dla jednej osoby w Warszawie, zgodę na leczenie wedle potrzeb wraz z sanatorium oraz 600 zł renty inwalidzkiej⁷⁵. Zmarła w 1970 r.

PODSUMOWANIE

Czy można postawić znak równości między rehabilitacją polegającą na pełnym prawnym oczyszczeniu z zarzutów popełnienia przestępstwa a amnestią? W maju 1956 r. Prokurator Generalny PRL, Marian Rybicki, na pytanie jednego z uwolnionych więźniów (z procesu gen. Tataro) o termin prawdziwej sądowej, a nie gazetowej rehabilitacji, oświadczył: „Nie uważaliśmy was za całkowicie zrehabilitowanych, gdyż tego domagało się społeczeństwo”. Pozorne działania rehabilitacyjne w stosunku do skazanych w procesach politycznych od 1944 do 1956 roku, w świetle żądań społeczeństwa było obliczone na danie Polakom pozornej satysfakcji i bezkarne wycofanie się z przestępczej działalności najwyższych władz PZPR.

Należy również pamiętać, że pojęcie „niesłusznie represjonowanych” w 1956 roku i długo jeszcze później, odnosiło się tylko do represjonowanych komunistów, tych wszystkich, którzy czynnie zaangażowali się w działalność na rzecz budowania nowego ustroju, tzw. demokracji ludowej w Polsce. W dalszym ciągu uznawano słuszność represji wobec „wrogów” komunizmu. Wiele osób zwolniono z więzienia, poczynając od 1954 r., ale sporo ludzi skazanych odsiadywało wyroki jeszcze przez długie lata, po październiku 1956 roku⁷⁶. Aż do 1989 roku więźniowie systemu stalinowskiego skazani byli na zapomnienie. Ich doświadczenia nie mogły być upowszechniane. Pisano tylko o tych faktach, które były korzystne dla władzy. Wykorzystywano je w edukacji społecznej, oświacie i propa-

⁷⁴ AAN, PG, Pismo Romany Golańskiej do Aleksandra Zawadzkiego, Przewodniczącego Rady Państwa, I 1956 r., 956, k. 45-53.

⁷⁵ AIPN, Pismo przewodniczącego Międzyresortowej Komisji ds. Pomocy Osobom Rehabilitowanym do Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy, 4 III 1957 r., 660/270, k. 5.

⁷⁶ Jak podają autorzy *Księgi świadectw*, nie wypuszczano na wolność osób skazanych np. w 1952 r. czy 1953 r. na karę śmierci, a następnie na dożywocie lub 15 lat więzienia. I tak np. Hieronim Wysoki, skazany za niepopelnione czyny kryminalne, wyszedł na wolność dopiero w 1958 r., Wiktor Wlazło – w 1962 r., Edward Kwiciński – żołnierz NSZ, aresztowany w 1951 r. – 9 stycznia 1963 r., Feliks Klujewski z Lubelszczyzny, aresztowany w 1954 r. za przynależność do oddziału winowskiego, także skazany na karę śmierci – 28 marca 1964 r., Adam Boryczka, emisariusz władz emigracyjnych, skazany w 1954 r. za „szpiegostwo” na dożywocie, opuścił więzienie dopiero w 1967 r., prawdopodobnie jako „ostatni represjonowany żołnierz Polski Walczącej”. Zob. K. Madej, J. Żaryn i J. Żurek (red.), *Księga świadectw. Skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy*, Warszawa 2005, s. XIX-XX.

gandzie. Dotyczyło to również i prawa, a szczególnie prawa karnego. Polska myśl prawnicza z tego okresu w sposób wyraźny akceptowała tylko rozwiązania prawne, wyrażone w konstrukcjach sowieckich przeniesionych na teren Polski. Podręczniki uczonych tej miary jak: Juliusz Makarewicz, Stanisław Śliwiński, Wacław Makowski zostały odrzucone na korzyść tłumaczeń podręczników sowieckich. Miało to niewątpliwie ogromny wpływ na zastój myśli teoretycznej w zakresie prawa karnego i sposobów wykładni na temat odpowiedzialności karnej w tak zasadniczych punktach jak odpowiedzialność człowieka i kara we współczesnej epoce.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Akt Nowych; zespoły: Prokuratura Generalna, Ministerstwo Sprawiedliwości, Komitet Centralny PZPR

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, akta kontrolne śledztwa, akta osobowe (nomenklatura), akta osobowe (funkcjonariusze)

Akty normatywne:

Dekret PKWN z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. R.P. 1944, nr 4, poz. 16).

Dekret z 16 listopada 1945 r. o Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. R.P. 1945, nr 53, poz. 302).

Dekret z 22 stycznia 1946 r. o Najwyższym Trybunale Narodowym (Dz.U. R.P. 1946, nr 5 poz. 44 i 45).

Ustawa z 20 lipca 1950 r. o Generalnej Prokuraturze (Dz.U. R.P. 1950, nr 38, poz. 346).

Dokumenty i wydawnictwa źródłowe:

Sprawozdanie Komisji powołanej dla zbadania przejawów łamania praworządności przez pracowników Generalnej Prokuratury i Prokuratury m.st. Warszawy, „Zeszyty Historyczne” 1984, z. 67.

Trzy dokumenty ujawniające mechanizmy przemocy i gwałtu w Polsce w latach 1947-1955, „Zeszyty Historyczne” 1984, nr 67.

Opracowania i artykuły:

Barcikowski W., *W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia*, Katowice 1988.

Cyprian T., Sawicki J., *Siedem wyroków Najwyższego Trybunału Narodowego*, Poznań 1962.

Fieldorf M., Zachuta L., *Generał „Nil” August Emil Fieldorf. Fakty, dokumenty, relacje*, Warszawa 1993.

Fieldorf M., Zachuta L., *Więzienie i proces generała „Nila”*, „Tygodnik Powszechny”, nr 10 z 5 marca 1989 r.

Fiedorczyk P., *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Studium historycznoprawne*, Białystok 2002.

Grabowski W., *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.

Gumkowski J., Kułakowski T., *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1961.

- Grześkowiak A., *Sądy tajne w PRL*, „Tygodnik Powszechny”, nr 28 z 9 lipca 1989 r.
- Grześkowiak A., *Sądy tajne w latach 1944–1956*, [w:] *Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*, „Studia Iuridica”, t. 22, Warszawa 1992.
- Hudała L.M., *Analiza ustaw rehabilitacyjnych w niektórych państwach postkomunistycznych*, „Studia Iuridica”, t. 25, Warszawa 1998.
- Jakubowski G., *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002.
- Kawalec R., *Komórka pocztowa „P”*, [w:] M. Bielak, Ł. Kamiński (red.), *Letnia Szkoła Historii Najnowszej*, t. 2, Warszawa 2009.
- Kładocznny P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004.
- Kunert A.K., *Oskarżony Kazimierz Moczarski*, Warszawa 2006.
- Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Wyd. 5, Warszawa 2013.
- Lityński A., *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991 czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*. Krótki kurs, Wyd. 2, Warszawa 2012.
- Lityński A., *Inaczej o pierwszej dekadzie Polski Ludowej. Obraz sądów karnych*, [w:] *Z dziejów prawa Rzeczypospolitej Polskiej*, Katowice 1991.
- Lityński A., *O (nie) prawo-rządności socjalistycznej w Polsce Ludowej*, „Cuius Regio, Eius Religio II”, Lublin 2008.
- Łysko M., *Prokuratorski nadzór ogólny w Polsce w latach 1950–1967. Studium historycznoprawne*, Białystok 2006.
- Machcewicz A., *Kazimierz Moczarski. Biografia*, Kraków 2009.
- Madej K., Żaryn J., Żurek J., *Księga świadectw. Skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy*, Warszawa 2005.
- Maksimiuk D., *Problem rehabilitacji w latach 1956–1957*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, t. 8, Białystok 2009.
- Marat S., Snopkiewicz J., *Zbrodnia. Sprawa generała Fieldorfa-Nila*, Warszawa 1989.
- Marszałec J., *Ochrona porządku i bezpieczeństwa publicznego w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 1999.
- Musiał F., *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005.
- Niezawistość sędziowska – Materiały Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Sąd Najwyższy i Instytut Państwa i Prawa PAN w dniu 20. 04. 1990 r. w Popowie*, Warszawa 1990.
- Paczkowski P., *Posłowie* [w:] H. i K. Field, *Opóźniony odlot. W okowach zimnej wojny*, tłum. M. Auring, Warszawa 1997.
- Pałka J., *Generał Stefan Mossor (1896 – 1957). Biografia wojskowa*, Warszawa 2008.
- Piekarska K., *Naruszenie zasady jawności w „sądach tajnych”*, [w:] *Prawo karne w okresie stalinizmu*, „Studia Iuridica”, t. 27, Warszawa 1995.
- Pietrzak A., *Główny Zarząd Informacji wobec oflagowców*, Warszawa 2011.
- Poksiński J., „TUN”. *Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992.
- Poksiński J., *Victis honos. „Spisek w wojsku”*, Warszawa 1994.
- Poksiński J., *Siły zbrojne wobec ugrupowań niepodległościowych w Polsce w latach 1944–1956*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, Warszawa 1997.
- Poksiński J., *Rola oficerów radzieckich w organach represji ludowego Wojska Polskiego w latach 1944–1956*, [w:] *Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1944–1956*, Warszawa 1992.
- Ptaszyński R., *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955*, Szczecin 2010.
- Rejman G., *Niezawistość sędziowska*, [w:] A. Dębiński, M. Gałązka, R.G. Hałas, K. Wiak (red.), *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak*, Lublin 2006.

- Romanowska E., *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej. Prokuratury wojskowe w Polsce w latach 1944–1955*, Warszawa 2012.
- Rzepliński A., *Sądownictwo w PRL*, Warszawa 1990.
- Stawarska-Rippel A., *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006.
- Spalek R., *Potęga szpiegomanii. Departament X w poszukiwaniu „wroga wewnętrznego” w kierownictwie komunistycznym w Polsce (1948–1956)*, [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, Warszawa 2007.
- Steinsbergowa A., *Widziane z ławy obrończej*, Paryż 1977.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków – Wrocław 2005.
- Walczak R., *Polityka, sądy, prokuratura*, Warszawa 1990.
- Wasilewski J., *Sprawa generała Augusta Emila Fieldorfa*, „Palestra” 1989, nr 11-12.
- Wyszynski A., *Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim* (tłumaczenie polskie), Warszawa 1949.
- Ziomba Z.A., *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1956*, Warszawa 1997.
- Żelazko J., „Ludowa sprawiedliwość”. *Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955)*, Łódź 2007.

Streszczenie: Autorka przedstawia zarys biografii Romany Golańskiej, akowca, prokuratora, w latach 1951–1954 więźnia politycznego. Od początku 1944 r. na terytorium państwa polskiego masowo stosowano represje na tle politycznym. Represjom poddane zostały osoby, które w okresie drugiej wojny światowej walczyły w ugrupowaniach niepodległościowych z hitlerowskim okupantem o polskie państwo niepodległe i demokratyczne. Czynności te uzyskały cechy czynu faszystowskiego, niedozwolonego i przestępnego. Osoby podejmujące takie działania uznano za zdrajców narodu polskiego i pociągnięto do odpowiedzialności karnej na równi ze zbrodniarzami hitlerowskimi. W artykule pokazany został dramat człowieka postawionego pod pręgierzem „ludowej” sprawiedliwości. Golańska, poddana represji karnej za działalność konspiracyjną w okresie drugiej wojny światowej na podstawie decyzji organów bezpieczeństwa publicznego, walczyła o uznanie jej za osobę niewinną i przywrócenie praw cywilnych.

Słowa kluczowe: Romana Golańska, prokurator, sędzia sąd, rehabilitacja

„FOR THE LACK OF THE EVIDENCE OF QUILT...” – REHABILITATION OF ATTORNEY GENERAL ROMANA GOLANSKA

Summary: The author presents an outline of Romana Golanska’s biography; National Army member, attorney general, a political prisoner between 1951 and 1954. From the beginning of 1944 political repressions were massively applied. They oppressed people who were fighting for an independent and democratic Polish state with nazi occupants during World War II. Those actions were treated as nazilike, illegal and criminal. People who undertook such actions were treated as traitors of the Polish nation and prosecuted equally to nazi criminals. The article presents the drama of a person put at the bar of the ‘people’s’ justice. Golanska, repressed for the conspiracy activity during WW II based on the decision of the organs of public security fought for presuming her to be innocent and restoration of her civil rights.

Key words: Romana Golanska, attorney general, judge, court, rehabilitation